

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • CENY: NUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 12 (531)

30 kwietnia 1973 r.

Rok XXI

Nasza 1-Majowa kolumna wyrusza z Zakładu.
Zdjęcie z roku 1972.

Fot. Z. Adamski



Czesław Reda wybrany w skład KW PZPR

14 kwietnia br. odbyła się we Wrocławiu, z udziałem członka Biura Politycznego KC, ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jarużelskiego i kierownika Wydziału Zagranicznego KC Ryszarda Frelka XVII Wojewódzka Konferencja PZPR.

160-tysięczną dolnośląską organizację partyjną reprezentowało na konferencji 300 delegatów. I sekretarzem KW PZPR wybrany został ponownie Ludwik Drożdż, II sekretarzem Zygmunt Bartosik, sekretarzami Janusz Owczarek, Józef Paluch, Janusz Sieniewski, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Antoni Trembulak. W skład egzekutywy oprócz wymienionych wybrani zostali: Zdzisław Balicki — redaktor naczelny Gazety Robotniczej, Władysław Banasik — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Wiśniowej, pow. świdnicki, Zdzisław Biernaczyk — komendant wojewódzki MO, Roman Broł — wiceprzewodniczący ZW ZMS, Marian Czuliński — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia, Zbigniew Jagodziński — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Jadwiga Kubis — przadka z BZPB im. II Armii WP w Bielawie, Leszek Malik — I sekretarz KMIP PZPR w Wałbrzychu, Zdzisław Minkina — I sekretarz KD PZPR Wrocław — Fabryczna, Zbigniew Nadrański — przewodniczący Prezydium

WRN, Tadeusz Porębski — rektor Politechniki Wrocławskiej i Lucjan

W Wytwórni Włókien Syntetycznych (Wywiad z kierownikiem inż. Mieczysławem Setkowiczem)

„WSPÓLNY CEL”:

Jak Wytwórnia Włókien Syntetycznych zrealizowała podjęte w roku 1972 zobowiązania, dla uczczenia VI Zjazdu PZPR?

INŻ. M. SETKOWICZ:

Mieliśmy wyprodukować dodatkowo ponad plan 50 ton włókna, łącznej wartości około 2 mln złotych. Zobowiązanie to zostało w całości zrealizowane.

„WSPÓLNY CEL”:

Co Wytwórnia będzie robiła w tym roku dla produkcji rynkowej?

INŻ. M. SETKOWICZ:

Podjęliśmy produkcję wkładów do kółder z włókna odpadowego. Nawiązaliśmy w tym zakresie współpracę z Fabryką Dywanów w Kowarach, której przekazujemy naszą elastę do zgrzeblenia i otrzymujemy runo, które pakujemy

Od redaktora

Właściwe wykorzystanie czasu pracy i ograniczenie zwolnień do rozmiarów uzasadnionych istotnymi potrzebami, są tematem uchwały Rady Ministrów ogłoszonej w nr 17 Monitora Polskiego.

Uchwała podkreśla, że czas pracy powinien być w pełni wykorzystany na pracę zawodową. Załatwianie spraw społecznych, osobistych i innych nie związanych z pracą zawodową w czasie godzin pracy jest dopuszczalne tylko w niezbędnych wypadkach. Również wszelkie zebrania i narady o charakterze społecznym, mogą być w zakładach organizowane tylko poza godzinami pracy.

Zakłady pracy zobowiązane zostały do prowadzenia ewidencji i analizy wszystkich udzielanych zwolnień oraz kontrolowania właściwego ich wykorzystania przez pracowników.

(Dokończenie na str. 2)

liście do redakcji



Nie wybieramy

— „Jeden z pracowników Oddziału Włóknieni powiedział, że nasza gazeta pisze tylko o dobrych mistrzach i zmianowych, dlaczego jednak nie pisze o złych?”

Starłem się mojemu rozmówcy wytłumaczyć, że w zasadzie w naszym Oddziale złych mistrzów i zmianowych nie ma na to powiedział on: pan już przeszedł na ich stronę. U nas na zmianie mistrz stał za biurkiem a wokół niego zmianowi. Mistrz

nie patrzy jak pracownik pracuje, tylko słucha opinii zmianowych. A o opinii pracownika decyduje często, czy pójdzie on ze zmianowym na „duże jasne” do „Myśliwskiej” czy nie.

U nas nie mistrz a zmianowi rządzą a wyniki mamy słabe.

Korespondent —

OD REDAKCJI:

Redakcja nie wybierała do rubryki „Mistrz o sobie i swojej pracy, pracownicy o mistrzu” specjalnych kandydatów. Członkowie Komitetu Redakcyjnego i jeden z korespondentów mieli dotrzeć do dowolnie przez siebie wybranych osób. Na pewno gdyby któryś z mistrzów nie nadawał się na to stanowisko, dawno został by zmieniony przez Kierownictwo. Nasza rubryka miała dać możliwość wypowiedzenia się podwładnym o swoich przełożonych. Rubrykę będziemy prowadzili nadal.

Chętnie przyjmujemy każdą propozycję i napiszemy w ten sposób jak dotychczas, o każdym, którego czytelnicy zapropnują.

W Oddziale Alkalizacji

— „Dziękujemy redakcji za interwencję w sprawie pracownicy do wydawania mleka na naszej zmianie. Teraz mamy kłopot z naszą stołówką. Wobec tego że w jej pomieszczeniu znajduje się również garmazeria, Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej wstawił tam już dużą lodówkę-ladę, która stanęła 16 marca br. w miejscu ścianki działowej. Na ladzie nie nadającej się w tej chwili do użytku, bo zepsutej lodówki, ustawiono piramidę z krzesel. Po remoncie ściany są brudne nie pomalowane, garmazeria nieczynna.

Nie są to warunki przyjemne dla posiłku i chwili wypoczynku. Przez kilka dni korzystaliśmy ze stołówki Wydziału Remontowego, gdzie jest przyjemnie i czysto, ale kazano nam przynieść ze sobą czyste kubki, dlatego zrezygnowaliśmy. Nasze kubki nie bardzo nadają się do użytku, są wyszczerbione i popękane, napój cieknie po brodzie.

Czekamy na poprawę. Członkowie grupy związkowej ze zmiany D w Oddziale Alkalizacji. —”

Brak ciepłej wody

— „Od dłuższego już czasu w godzinach 12.40 — 14.00, kiedy w szatni Oddziału Włóknieni zjawia się około 120 pracowników kończących pracę nie ma ciepłej wody, pracownicy ci więc myją się w zimnej wodzie. Dotychczasowe interwencje pracowników w tej sprawie nie dały żadnego rezultatu.

Prosimy redakcję o interwencję w tej sprawie.

Kazimierz Jabłoński. —”

Złe posiłki?

— „Posiłki profilaktyczne, które otrzymaliśmy 3 kwietnia br. nie nadawały się w ogóle do jedzenia. Zauważamy w tym zakresie zamiast poprawy stale pogorszenie.

Krótką poprawą następuje tylko w tych dniach, kiedy spodziewana jest wizyta inspektora Barańskiego.

Jakie kroki będą podjęte aby postawić posiłki profilaktyczne na należyty poziomie? Pracownicy. —”

Jaki jest

Twój udział

w czynie

społecznym:

„Wszyscy

budujemy

Sosnowkę?”

SKOS

Stanisław Kieszkowski członkiem Prezydium Zarządu Okręgu Chemików

Na posiedzeniu Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików we Wrocławiu 17 kwietnia br., przyjęta została rezygnacja Tadeusza Łuca jako członka Prezydium, ze względu na wybranie go 23 marca br. przewodniczącym Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Jeleniej Górze.

W jego miejsce wybrany został do składu Prezydium Zarządu Okręgu Stanisław Kieszkowski, wiceprzewodniczący naszej Rady Zakładowej.

staar

Szczeh — górnik strzałowy ZG w Lubinie.

W skład Komitetu Wojewódzkiego z jeleniogórskiej organizacji partyjnej wybrani zostali: Jerzy Grochmalicki — I sekretarz KMIP PZPR,

(Dokończenie na str. 2)

Wymiana doświadczeń

Zarządy Okręgów Związku Zawodowego Chemików we Wrocławiu i Bydgoszczy, od dłuższego już czasu współpracują ze sobą i wymieniają doświadczenia w pracy.

W kwietniu br. zorganizowane zostało w Karpaczu tygodniowe seminarium dla przewodniczących Rad Zakładowych z obu zainteresowanych okręgów.

Z tej okazji 12 kwietnia uczestnicy seminarium zwiedzili nasz zakład. Tematem spotkania w naszym zakładzie, w którym m. in. udział wzięli: przewodniczący Zarządu Okręgu Ireneusz Górski, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Stasiński, zastępca dyrektora do spraw produkcji mgr inż. Henryk Grała i przewodniczący Rady Robotniczej Czesław Jaworski, były sprawy współzawodnictwa i organizacji pracy Rady Zakładowej.

Nasze osiągnięcia w tym zakresie ocenione zostały bardzo wysoko.

Zdzisław Rzeźniowiecki

Czynem społecznym budujemy Sosnowkę

Realizacja czynu „Wszyscy budujemy Sosnowkę” trwa. Każdy dzień przynosi coś nowego, ciągle nowe brygady i zespoły ludzi zgłaszają swój udział i realizują różnego rodzaju zobowiązania, na rzecz naszego Ośrodka Wczasów Świątecznych.

Pierwsi zgłosili się wędkarze z Zakładowej Sekcji PZW, którzy wykonują stałą konstrukcję pa wilonu gospodarczego.

Pracownicy warsztatu hydraulicznego już 7 kwietnia wykonali 7 stalowych słupów oświetlenia. Dwudziestu robotników pracowało po godzinach pracy w trzech grupach przez dwa tygodnie, grupami kierowali: Tadeusz Piasecki, Jerzy Komoda i Tadeusz Banasiak, całość prac koordynował Józef Kruk. Wartość tego czynu oblicza się na 30.000 zł.

Nie jest to ostatnie słowo załogi warsztatu hydraulicznego, która zobowiązała się wykonać jeszcze 10 stalowych masztów flagowych.

Już pod koniec marca rozpoczęli swój regularny udział w czynie pracownicy Oddziału Przygotowania Wiskozy i Oddziału Włókiarni.

Slusarze Oddziału Włókiarni wykonali metalowe ramy ogrodzeniowe, brygady Sperudy i Graczaka zobowiązały się wykonać 300 m ogrodzenia.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej wykonują dla Sosnowki pawilonik dla sprzedaży napojów, 20 ławek parkowych i 20 koszy na śmiecie.

Wszystko więc wskazuje na to, że zapala i sił nie braknie, że Sosnowka będzie w tym roku do skonała przygotowana do sezonu, że będzie to pierwszy, trwały krok naprzód w przystosowaniu naszego ośrodka do potrzeb załogi.

Jeżeli pogoda nadal będzie dopisywała — to według opinii kierownika Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej Mieczysława Myćki — do 10 czerwca br. nie tylko zostaną wykonane wszystkie zaplanowane roboty, ale wykonane zostaną również niektóre prace ponadplanowe i Sosnowka będzie coraz przydatniejsza do świątecznego odpoczynku.

Józef Sukniewicz

Marian Fabian

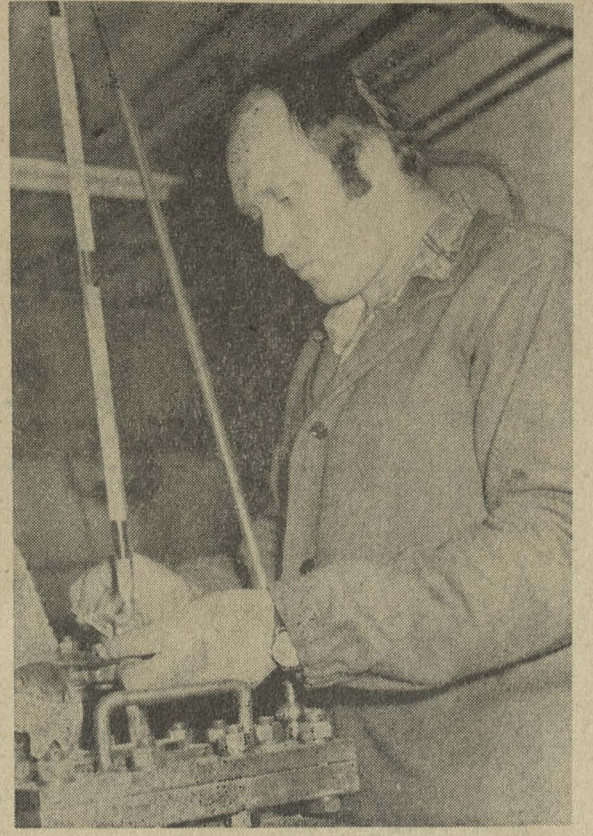
Kolektyw Zakładowego Laboratorium Badawczego w składzie: kierownik mgr inż. Ryszard Janik, mgr inż. Eligiusz Grodzki, st. technolog mgr inż. Maria Gmur, grupowy OOP Stanisław Mróz i członek Oddziałowej Rady Związkowej Kazimierz Szpałek, uznał Mariana Fabiana najlepszym pracownikiem Laboratorium w roku 1972. Wybór — jak stwierdził kolektyw — został poprzedzony dyskusją wśród załogi, aktywność społeczno-partijną oraz kierownictwa.

Marian Fabian, aktywny członek PZPR i aktywny członek Zakładowego Oddziału Samoobrony pracuje w naszym zakładzie od roku 1957 jako slusarz i odznacza się nienaganną postawą w pracy, sumiennym wykonywaniem swoich obowiązków i wysokimi kwalifikacjami.

W roku 1972 prowadzony był w Zakładowym Laboratorium Badawczym montaż nowych urządzeń. Marian Fabian wyróżnił się w tej pracy szczególnie trafnymi koncepcjami, w rozwiązywaniu nowych zagadnień a wydajnością w pracy był zawsze przykładem dla reszty załogi.

Pracując społecznie jako członek Związkowej Rady Oddziałowej do spraw socjalno-bytowych, odznacza się koleżeńskością i ofiarnością, w prowadzeniu problemów nurtujących współpracowników, za co jest szczególnie lubiany.

Tekst K., fot. Józef Chrobak



Gospodarując lepiej — żyjemy dostatniej

Mały wycinek z dużej problematyki

Park maszyn i urządzeń naszego zakładu składa się z około 17.000 asortymentów części zamiennych. Poszczególne asortymenty występują w ilościach od jednej do kilkuset sztuk. Jeżeli dodamy, że ponad trzy tysiące asortymentów części zamiennych wymaga wykonania odlewów a więc i posiadania modeli, będziemy mieli ogólny obraz zakresu czynności i zagadnień, które nazywamy gospodarką częściami zamiennymi.

W roku 1972 zrealizowane zostały dostawy obejmujące 2.149 asortymentów i 190.033 sztuk części zamiennych, łącznej wartości 22.236.500 zł. Zapasy odlewów oraz gotowych części zamiennych obejmowały

31 grudnia 1972 r. około 6.600 asortymentów łącznej wartości 29.153.000 zł. Stanowi to prawie 5% wartości inwentarowej obiektów majątku trwałego, które wymagają do remontu części zamiennych.

Te duże, wyżej przytoczone liczby przekonują, że jeżeli chcemy gospodować lepiej, aby żyć dostatniej, szczególna uwaga musi być zwrócona na gospodarkę częściami zamiennymi w naszym zakładzie.

O tym co się w tym zakresie robi, poinformował nas Jerzy Dąbros, zastępca kierownika Wytwórni „E” do spraw zabezpieczenia remontów.

„Wprowadzone w ubiegłym roku drastyczne ograniczenia w zamawianiu nowych części zamiennych — powiedział nam Jerzy Dąbros — mają na celu uzyskanie w tym roku przychodów mniejszych od zużycia i obniżenie ogólnej wartości zapasów.

W I kwartale br. osiągnęliśmy już obniżkę zapasów odlewów i gotowych części zamiennych do łącznej wartości 27.527.000 zł, tj. o 1.626.000 zł mniej, niż wynosiły zapasy 1 stycznia 1973 r.

Osiągnięta przeszło pięcioprocentowa obniżka, zostanie w ciągu roku utrzymana, a być może nawet ulegnie zwiększeniu.

Twierdzenie to ma podstawy w zaobserwowanym ostatnio a szczególnie po VIII Plenum KC PZPR wzroście zainteresowania sprawami gospodarki częściami zamiennymi wśród użytkowników, to znaczy wśród tych, którzy ostatecznie tworzą i kształtują obraz tej gospodarki w naszym zakładzie. Dawna beztroška i zapotrzebowanie części „na wszelki wypadek” zastępowane jest gospodarską rozważą przy zamawianiu każdej pozycji.

Zmniejszenie wartości zapasów magazynowych jest przy współpracy i dobrej woli użytkowników zadaniem stosunkowo prostym. Znacznie trudniejsze jest polepszenie struktury zapasów magazynowych.

Szczegółowa analiza wykazuje, że obok części stanowiących zapasy prawidłowe, istnieje pewna ilość asortymentów, zezwalających na pokrycie wieloletniego zapotrzebowania na te części. Brak jest natomiast w magazynie, części zamiennych do nowo wprowadzonych do eksploatacji maszyn i urządzeń, takich np. jak

suszarki bębnowe. Wynika stąd ważne zadanie: tak regulować dostawy, aby bez zwiększenia wartości zapasów, sprowadzić części zamienne do nowych maszyn i urządzeń, oraz zmniejszyć do minimum zapasy nieprawidłowe.

Poprawa struktury zapasów, nie przyniesie większych zmian wartości zapasów magazynowych. Poważne ich zmniejszenie będzie można osiągnąć przez zasadniczą zmianę pojęć i metod stosowanych w naszym zakładzie w gospodarce remontowej. Ce-

chę charakterystyczną tej gospodarki jest remontowanie w nieskończoność maszyn i urządzeń, z których większość jest w użytkowaniu, od pierwszych dni istnienia zakładu. Maszyny te i urządzenia już od dawna nie są produkowane przez przemysł maszynowy, dlatego też nie mamy żadnych możliwości, otrzymania oryginalnych fabrycznych części zamiennych. Zmusza to do zamawiania ich u przygodnych wykonawców,

(Dokończenie na str. 3)

Ukończyli 20 lat pracy w Celwiskozie

W pierwszej dekadzie maja br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

— 1 maja: Helena Kuśnierz z Oddziału Alkalicacji i Genowefa Wojciechowska z Oddziału Włókiarni,

— 2 maja: Daniela Malkiewicz z Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej i Genowefa Świtła z Zasadniczej Szkoły Zawodowej,

— 4 maja: Salomea Filipiak z Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej,

— 7 maja: Józef Szeptun z Wydziału Remontów.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz powo-

dzenia w życiu osobistym, składają jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

W tej rubryce w kwietniu nie wymieniliśmy przez omyłkę na stępujących pracowników, którzy ukończyli 20 lat pracy:

8 kwietnia — Wanda Niemezyk, 13 kwietnia — Wanda Jastrzab, 16 kwietnia — Emilia Tomala, wszystkie z Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej.

Serdecznie przepraszamy wymienione pracownice i przekazujemy im dzisiaj, nieco spóźnione ale równie serdeczne życzenia — wszystkiego najlepszego od Dyrekcji i Samorządu Robotniczego.

Brygada młodzieżowa



Młodzieżowa brygada Ryszarda Zarczyńskiego z Wydziału Elektrycznego do nowych uruchomień, podjęła i realizuje zobowiązanie wykonania przed terminem instalacji elektrycznych w nowych pomieszczeniach oddziału włókien elastycznych. Stoją od lewej: Zbigniew Nycek, Mieczysław Baranowski, Zbigniew Rasiewicz, Jerzy Kubicki, Ryszard Czopp, Antoni Maranda i Michał Kazubek.

Fot. Z. Adamski

◆ Mistrz o sobie i swojej pracy ◆ Pracownicy o mistrzu

Mówi mistrz Wydziału Budowlanego w Dziale Głównego Mechanika, GERARD JENDRYSIK:

— „Przy rozdziale premii, nagród i przeszerogowań, razem z brygadzistą ustalamy listę pracowników, którzy na premie, nagrody lub przeszerogowania zasługują. Bierzymy pod uwagę przede wszystkim wydajność pracy, dyscyplinę i w pewnym stopniu również staż pracy.

Taką listę przedstawiamy kierownikowi, który z reguły nie wprowadza w niej żadnych zmian. Do wychowania załogi podchodzę bardzo ostrożnie, z tego względu, że każdy człowiek inaczej reaguje na zwróconą sobie uwagę.

Przeważnie stosuję rozmowy, stawiając za przykład tych, którzy pracują dobrze. Rozmowy przeprowadzam kilka razy z rzędu, dopiero jeśli to nie pomaga, stosuję kary regulamiowe.

(Dokończenie na str. 3)

Służba Łączności i Alarmowania ciągle najlepsza

W Zakładowym Oddziale Samoobrony podsumowano wyniki współzawodnictwa między służbami za I kwartał br. Jeszcze raz (nikt już nie jest w stanie zapamiętać który?) pierwsze miejsce zajęła Służba Łączności i Alarmowania, której szefem jest Marian Kotlarek.

W porównaniu z IV kwartałem 1972 r. nie załotowano większych zmian, z wyjątkiem Służby Opieki Społecznej, której szefem jest Krystyna Minkiewiczowa, i której służba awansowała na wysokie, czwarte miejsce.

Sześć pierwszych służb uzyskało oceny bardzo dobre, trzy kolejne wyniki dobre i tylko ostatnia, okupująca już od dłuższego czasu tą pozycję Służba Odkazania i Dezaktywacji, miała ocenę dostateczną.

A oto kolejność we współzawodnictwie za I kwartał br.:

1. Służba Łączności i Alarmowania, 2. Ratownictwa Technicz-

Czesław Reda

(Dokończenie ze str. 1)

Barbara Słezak — prządka DZPL „Orzeł” w Mysłakowicach, Wanda Augustyniak — dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Kowarach i Czesław Reda — zmianowy z Oddziału Elany w naszym zakładzie.

Czesław Reda pracuje w naszym zakładzie od roku 1952 bez przerwy w Wytwórni „C”. Zaczynał jako pomocnik aparaturowy w Oddziale Stilonu. Przez cały 21-letni okres pracy w Celwiskozie pracuje również społecznie. Był naprzód delegatem związkowym, potem delegatem do Rady Robotniczej, sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej, obecnie jest sekretarzem Organizacji Podstawowej i członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego.

SKOS

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Choć sprawy te były już niejednokrotnie wcześniej omawiane w naszym zakładzie i ukazywały się na ten temat nawet zarządzenia, na pewno jest jeszcze tutaj wiele do zrobienia.

Ale jeszcze więcej do zrobienia będą miały biura i instytucje w naszym regionie w związku z cytowaną uchwałą Rady Ministrów.

Ustala ona, że dla ułatwienia ludności pracującej, załatwiania swoich spraw urzędowych lub prywatnych, bez szkody dla zajęć zawodowych, urzędy zobowiązane są do wprowadzenia odpowiednich godzin przyjęć interesantów. Dotyczy to również godzin otwarcia zakładów usługowych i handlowych. Należy też umożliwić załatwianie spraw w urzędach telefonicznie i korespondencyjnie.

Ponieważ w wielu zakładach pracuje się na kilka zmian, urzędy wzywając obywateli powinny wyznaczać dwa terminy: jeden rano a drugi po południu — tak, aby można było zgłosić się w czasie wolnym od pracy.

Warto też zwrócić uwagę na to postanowienie uchwały, które stwierdza, że zakłady pracy ograniczą do niezbędnych potrzeb żądane od pracowników dokumenty i zaświadczenia, których uzyskanie wymaga zwolnień od pracy.

Nie można żądać zaświadczeń co do okoliczności, które mogą być stwierdzone na podstawie dowodu osobistego, legitymacji ubezpieczeniowej albo innych dokumentów.

Na pewno w naszym zakładzie wydane zostanie w związku z ukazaniem się uchwały Rady Ministrów specjalne zarządzenie.

A ponieważ z doświadczenia wiemy, że stare nawyki długo pozostają, chętnie będziemy we wszystkich sprawach poruszonych w uchwale a nie realizowanych, na naszym podwórku interweniowali.

Redaktor

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, sekretarz — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, mgr Maria Kolasińska, Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Dawne i nowe we współzawodnictwie (Opinie dwóch przewodniczących)

W poprzednim numerze naszej gazety pisaliśmy o powołaniu nowego składu Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy.

Jakie nowe formy współzawodnictwa wprowadzać będziemy w naszym Zakładzie?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego Komisji, długoletniego działacza na tym polu, mgr TADEUSZA PANASIA.

— „W zasadzie nie ma nowych form współzawodnictwa zespołowego — powiedział nam mgr Tadeusz Panaś. Wprowadzi się jedynie zmienione regulaminy ubiegania się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej: w stopniu brązowym, srebrnym i złotym. Dążyć będziemy do większej efektywności współzawodnictwa, do powszechnego wdrażania zasad dobrej roboty, na każdym stanowisku pracy.

We współzawodnictwie indywidualnym, dotychczas mało przyjętej formie w naszym zakładzie z uwagi na charakter procesów produkcyjnych, nowością jest wprowadzenie ubiegania się o tytuły: „Młody Fachowiec” i „Młodzież dla postępu”. Te formy współzawodnictwa prowadzone będą przez Zarząd Zakładowy ZMS.

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy liczy się z trudnościami wynikającymi z reorganizacji ruchu współzawodnictwa.

Od 1 stycznia br. niejako od początku liczy się uczestnictwo we współzawodnictwie brygadowym i ubieganie się o tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej.

Brygady muszą ponownie zgłosić swój udział, poparty konkretnymi i wyciekalnymi zobowiązaniami i od początku muszą ubiegać się w okresach rocznych, o tytuły BPS poszczególnych stopni.

Dla brygad z poważnymi osiągnięciami w latach ubiegłych, jest to często niezbyt zrozumiałe, ale właściwe zrozumienie idei współzawodnictwa, jest przekonywującym argumentem, aby znów stanąć do rywalizacji.

W nowym starcie do współzawodnictwa powinny pomóc wydatnie Wydziałowe Komisje utworzone dla poprawienia pracy w brygadach.

Ze swoimi uwagami na temat dotychczasowej pracy Zakładowej Komisji Współzawodnictwa, podzielił się z nami również przewodniczący Rady Zakładowej, Tadeusz Stasiński.

— „Oceniając miniony okres pracy Komisji, należy stwierdzić, że poza krótkim okresem, kiedy prowadzenie współzawodnictwa przejęła administracja, ruch ten należy ocenić w naszym zakładzie bardzo pozytywnie.

Dzięki współzawodnictwu podnieśliśmy porządek i estetykę obiektów i pomieszczeń zakładowych, poprawiliśmy dyscyplinę pracy a przede wszystkim, wyzwoliliśmy wiele inicjatyw w podejmowaniu i realizowaniu różnego rodzaju czynów, na rzecz zakładu i miasta.

Oczywiście, wyniki mogły być być jeszcze lepsze, gdyby więcej niż dotychczas angażował się we współzawodnictwie nasz aktyw społeczno-polityczny.

W tym roku nałożyliśmy obowiązek na wszystkie nasze ogniska związkowe, czynnego włączenia się w inicjowanie i uczestniczenie w ruchu współzawodnictwa pracy.

W nowym etapie, który rozpoczynamy w tym roku, opierać się będziemy o bogate doświadczenia poprzedniego okresu.

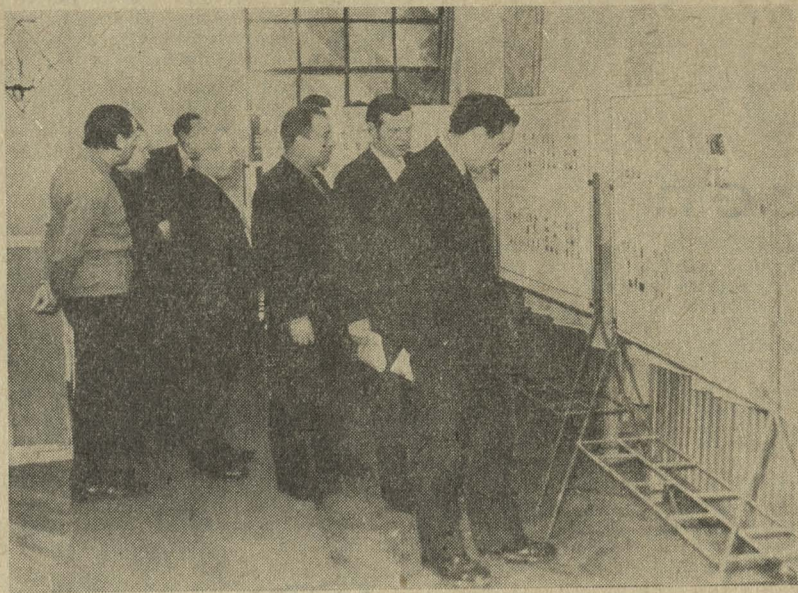
Uważamy, że każda brygada, która zgłosi akces w nowych formach współzawodnictwa, obok podjętych zobowiązań i czynów, będzie również zobowiązana do realizowania programu społeczno-politycznego wychowania załogi, który zatwierdzony został przez 68 Konferencję Samorządu Robotniczego.

Głównym zadaniem współzawodnictwa jest stałe podejmowanie i rozwijanie DOBREJ, UCZCIWEJ PRACY.

Notował Z. Rzeźniowiecki

Ważnym odcinkiem dziesięcioletniej działalności Zakładowego Ośrodka Propagandy i Informacji są wystawy. Na zdjęciu — w chwilę po otwarciu wystawy „Wszystko o ZSRR”. O rocznicy Ośrodka piszemy w artykule niżej pt. „Dziesięć lat pracy”

Fot. Z. Adamski



Dziesięć lat pracy

Dwie daty wyznaczają początki działalności dzisiejszego Zakładowego Ośrodka Propagandy i Informacji, który poprzednio nosił również nazwę Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyniej i Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy.

22 maja 1963 r. zorganizowana została w sali ośrodka pierwsza wystawa. Z tej okazji ówczesny sekretarz propagandy Komitetu Powiatowego Jan Malinowski (obecny sekretarz prezydium MiP RN) tak napisał w książce „Wystawa”: „Wystawa książek zorganizowana przez Zakładowy Ośrodek Propagandy Partyniej, przy współudziale innych organizacji, jest cenną inicjatywą. Dowodzi ona, że zainteresowania aktywu partyjnego idą w różnych kierunkach — także w popularyzacji dobrej, pozytywnej książki politycznej i technicznej. Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Jeleniej Górze życzy Towarzyszom z Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyniej w Cel-

wiskozie dużych osiągnięć, na odcinku propagowania wśród załogi, naszej socjalistycznej myśli”.

Jeden z kolejnych zapisów w tejże książce donosi: — „Dnia 6 grudnia 1963 r. oficjalnie został otwarty Zakładowy Ośrodek Propagandy. Otwarcia dokonał Jan Malinowski sekretarz KP PZPR. Kolejna wystawa poświęcona była 46 rocznicy Rewolucji Październikowej.

A więc w tym roku mija dziesięć lat od powstania naszego ośrodka. Przechodził on w tym okresie różne formy organizacyjne, które dostosowywane były do zmieniających się, coraz to nowych wymogów życia zakładowego.

Obecnie Zakładowy Ośrodek Propagandy i Informacji, na którego czele stoi Rada Ośrodka, dzieli się na trzy zespoły robocze: propagandy ideowo-politycznej, propagandy produkcyjno-ekonomicznej i zakładowych środków masowej informacji.

Kierownikiem ośrodka jest inż. Jerzy Stec a kierownikami wymienionych zespołów: Edward Ludwinowicz, mgr Robert Bacior i Stanisław Kozar.

Pracą Ośrodka kieruje Rada, w skład której wchodzi: inż. Jerzy Stec, mgr Piotr Matysiak, Marceł Mielnik, mgr Robert Bacior, Tadeusz Stasiński, Bolesław Małytko, Roman Smoleński, Edmund Blaszczyk, Alina Pasińska, Stanisław Kozar i Edward Ludwinowicz.

Zespół propagandy ideowo-politycznej dzieli się na sekcje: zadań organizacyjnych i ogólnych, wykładowców i prelegentów. Zespół propagandy produkcyjno-ekonomicznej ma dwie sekcje: programowania kierunków pracy i kompletowania i uzupełniania informacji. Zespół środków masowej informacji ma trzy sekcje: propagandy wizualnej, rozgłośnię zakładową i redakcję gazety „Wspólny Cel”.

Warto przypomnieć, że w pierwszych latach Ośrodek miał aż siedem następujących zespołów: badania opinii publicznej, zagadnień ideologicznych, propagandy produkcyjnej, propagandy masowej, do spraw robotniczych, nauki i oświaty, i koordynacji prac społecznych.

Dziesięciolecie Ośrodka to okazja do podsumowania jego dorobku, który jest na pewno duży. Warto by jednak również pomyśleć nad opracowaniem długofalowego planu, którego głównym zadaniem powinno być włączenie do aktywnej pracy w zespołach i sekcjach jak największej liczby osób, co w chwili obecnej jedynie może gwarantować dalszy rozwój tej placówki.

RZ

Stanisław Kozar

ROZMAITOŚCI NIE DO GINKI DO GINKI

A JEDNAK AUTOBUSEM

W tym roku i w latach następnych będziemy jeździli do Ustki autobusami a nie jak zamierzano pociągami.

Zdecydowano o tym na plenarnym posiedzeniu Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, biorąc przede wszystkim pod uwagę koszty.

Dojazd na wczasy pociągiem kosztował by znacznie więcej niż autobusem, co odbijało by się szczególnie ujemnie na budżecie rodzin wiojewódzkiej.

jotes

NAJPOPULARNIEJSZA

Zakładowa Rozgłośnia z okazji Dnia Służby Zdrowia zorganizowała telefoniczny plebiscyt na najpopularniejszego pracownika Zakładowej Przychodni.

Najwięcej głosów otrzymała Krystyna Szałowicz pracownica administracyjna Przychodni. Ci którzy głosowali na p. Krystynę motywowali swój wybór tym, że jest ona zawsze bardzo grzeczna, uśmiechnięta i pełna cierpliwości.

sj.

CHCEMY WIERZYĆ

Wielkie, wspaniałe, dalekosiejące plany, cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem. Znając jednak tradycyjną już prawie niezgodność, między takimi planami a późniejszą realizacją, podajemy je do wiadomości z pewną rezerwą.

Ze być może, ale nie musi. Oto dwie wiadomości, na których autorytatywne potwierdzenie czekamy.

Między Domem Chemika a Miejskim Szpitalem w Jeleniej Górze powstać ma liczące 200 domków osiedle.

W miejsce domków campingowych w Uście stanie super nowoczesny budynek wczasowy... 11-piętrowy.

joj.

DLACZEGO SPIĄ?

Byłem w pewnej organizacji w naszym zakładzie, na bardzo ciekawym i dobrze prowadzonym szkoleniu.

W najkrytyczniejszych momentach, drzemało pięciu uczestników, w mniej krytycznych trzech, były jednak co trzeba przyznać obiektywnie i takie chwile, gdy nikt nie drzemał.

Myślałem sobie: wykład ciekawy, żywo prowadzony, dlaczego spią? Czy do późna patrzy w telewizor? Czy są przemęczeni? Czy zbyt wcześnie wstają?

A może tak intensywnie pracują, że jak chwilę śnądą zaraz zasypiają...? Ludzie lat siedemdziesiątych?

e.

STO NUMERÓW

W zakładowej centrali telefonicznej prowadzi się montaż dodatkowego segmentu, który pozwoli na uruchomienie stu nowych numerów telefonicznych.

Prace prowadzone są przez pracowników centrali we własnym zakresie, bez wielkich nakładów.

Jest to jeszcze jeden meldunek o dobrej robocie.

S.

KARTKA „ZE SŁONCEM”

— „Serdeczne pozdrowienia znad Baltyku śle dla p. Redaktorów i wszystkich Kolegów z pracy. Wypoczywam w sanatorium, warunki dobre, gorzej z pogodą. Dopiero dwa dni były słoneczne, reszta to uroczą sztormowa pogoda. Jan Izydorczyk.”



Klub „Kwadrat” informuje

Jak czytelnicy „Wspólnego Celu” zapewne zauważyli, staramy się w miarę możliwości bieżąco, informować o działalności naszego Klubu „Kwadrat”.

Nie wiemy jednak czy rubryka „Klub Kwadrat informuje” jest chętnie czytana, czy ma swoich zwolenników, względnie jakie są inne propozycje w tym zakresie?

Dlatego prosimy do nas w tych sprawach napisać.

Dzisiaj dla odmiany zamiast zamierzeń na najbliższe dni, kilka uwag o tym, co ciekawego działo się w Klubie w marcu?

Dużym powodzeniem cieszyły się przede wszystkim spotkania z aktorami filmowymi i teatralnymi: Władysławem Hańcą (Boryna z „Chłopów”) i Stanisławem Zaczkiem (który był kiedyś aktorem Teatru w

Jeleniej Górze), spotkanie z olimpijczykiem Eulalią Zakrzewską (strzelectwo) i Czesławem Nowickim — Wicherkiem.

Z imprez wrocławskiego „Impartu” komplet widzów miały recitale Czesława Niemena, zespołu artystów warszawskich z Regiłą Pisarek, „Andrzeja i Elizy” oraz „Czerwonych Gitar”.

Jak informuje Kierownictwo Klubu bardzo ciekawy jest fakt, że na koncertach Niemena i „Czerwonych Gitar” około 60 procent widzów stanowili starsi. Czyżby zmiana gustów?

Redakcja programu „Rozrywka” przy współpracy Klubu „Kwadrat” pasjonowała 300-osobową widownię. Losowanie krajowej nagrody „Rewii” — żywe krzyżówki i różne konkursy cieszyły się wzięciem a Jeleniogórzanie zdobyli cenne nagrody.

Dość niespodziewanie „klapa” zakończył się „śledzik”, co mogło by świadczyć o tym, że tradycje zamierzają.

K.

◆ Mistrz o sobie i swojej pracy ◆ Pracownicy o mistrzu

(Dokończenie ze str. 2)

W zasadzie system ten zdaje egzamin.

Co sądzą o mistrzu jego podwładni? Oto dwie anonimowe wypowiedzi:

I: — „Pracuję już ponad piętnaście lat, jako malarz w Wydziale Budowlanym. W tym okresie czasu zmieniało się wielu mistrzów w naszej grupie. Jeśli chodzi o Gerarda Jendryśka, to jest on energiczny, ale chyba za mało czasu poświęca kontroli jakości wykonania pracy, a wiemy,

że nie wszystkie grupy pracują w Wydziale zadowalająco.”

II: — „Dobrze mi się pracuje w naszym zespole malarskim, również dobrze układa mi się praca z mistrzem. Myślę jednak, że sam mistrz za mało uwagi poświęca na organizację pracy i kontrolę stanowisk roboczych.

Mistrz — moim zdaniem — powinien kilka razy dziennie być na każdym stanowisku roboczym.. —”

Notował Es-Be

Slusarz-spawacz Józef Łęcki z brygady Edwarda Filipiaka z SOWI przy montażu ciągu w nowym oddziale.

Fot. Z. Adamski



Mały wycinek z dużej problematyki

(Dokończenie ze str. 2)

stosujących często nieodpowiednie technologie wykonania oraz przypadkowe materiały. W przypadku części wykonywanych z odlewów, a jest ich około 3.000 asortymentów, dochodzi jeszcze wykonanie modelu, z reguły kilkakrotnie od odlewu droższego. W końcowym efekcie, przestarzałe technicznie maszyny i urządzenia remontowane są przy użyciu niewspółmiernie drogich i o miernej jakości części zamiennych, co podraża remonty i zwiększa ich ilość, skracając w ten sposób czas produkcyjnego użytkowania maszyn. Niezależnie od tych skutków, przypadkowość obróbki i materiałów, powodują znaczne różnice w czasokresach zużycia poszczególnych partii części zamiennych. Utrudnia to zebranie wiarygodnych danych statystycznych o zużyciu poszczególnych części, a więc i przeprowadzenie kontroli zasadności nowych zapotrzebowań.

W celu likwidacji tych nieprawidłowości przewidujemy dokonanie w najbliższych latach stopniowej wymiany wszystkich przestarzałych maszyn i urządzeń na nowe, do których części zamienne będziemy otrzymywać bezpośrednio od ich wytwórców.

Konsekwentna realizacja tego zamierzenia pozwoli na zmniejszenie zapasów magazynowych i nakładów na remonty, a więc na obniżkę kosztów produkcji i poprawę gospodarności.

To co powiedziałem, to tylko mały wycinek bogatej problematyki związanej z gospodarką częściami zamiennymi. Do tych spraw na pewno w „Wspólnym Celu” jeszcze nie jeden raz powrócimy.

RZ

wiadomości Sportowe

Bez złudzeń

DOLNOŚLĄZAK : TURÓW (Zgorzelec) 1:2

Dolnoślązak grał w składzie: Józwicki - Judka, Kowal, Stefańczyk, Kropiński - Ferenc, Tomczyk, Węgrzyn II - Wochna, Węgrzyn I, Miśkiewicz.

Po przerwie w miejsce Wochny wszedł Ragiel. Bramkę dla Dolnoślązaka strzelił Ferenc.

Mimo, że nasza drużyna poniosła porażkę, mecz z Turowem podobał się publiczności. Tego zdania jest trener naszej drużyny Mieczysław Cybulski, który twierdzi że nasz zespół grał dość składnie.

Nasi zawodnicy nie potrafili jednak wykorzystać kilku dogodnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Obydwie bramki dla Turowa padły z winy obrony. W drugiej połowie zaznaczyła się dość znaczna przewaga naszej jedenastki, jednakże dopiero przy samym końcu spotkania zdobyliśmy bramkę, po rogu bitym przez Węgrzyna I i dobitce Ferenc.

Cóż więc z tego, że nasi grali lepiej, skoro nie zdobyli tak bardzo potrzebnych Dolnoślązkowi punktów. A tymczasem najbliżsi sąsiedzi z dolnych regionów tabeli, znowu oddalili się. Sudety zrównały się ilością punktów po remisie z Górn-

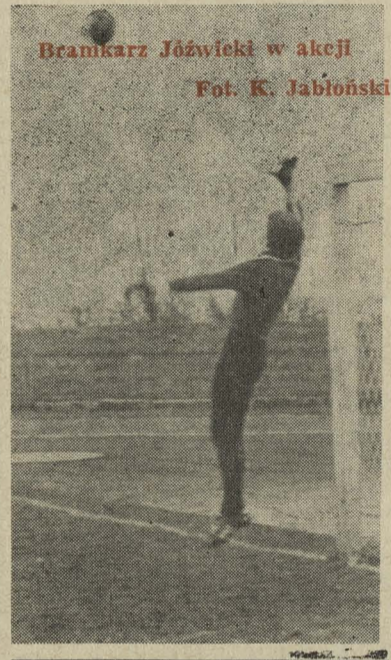
kiem Ib z Dofamą Kamienna Góra. Obydwa zespoły mają po 11 punktów, podczas kiedy ostatni w tabeli Dolnoślązak ma ich tylko 7.

Warto przy tym przypomnieć, że do klasy „A” w tym roku z grupy Dolnoślązaka spadają aż cztery zespoły!

Aby więc znaleźć się w strefie niezagrażonej spadkiem, brakuje naszej drużynie sporo punktów zważywszy, że 10 w tabeli Górnik Ib Wałbrzych ma ich w tej chwili już 15!

W tej sytuacji spadek Dolnoślązaka do klasy „A” jest nieunikniony i nie należy mieć pod tym względem żadnych złudzeń.

ZBIGNIEW ADAMSKI



Bramkarz Józwicki w akcji
Fot. K. Jabłoński

Obozy młodzieżowe

Młodzież naszego zakładu będzie w tegorocznym sezonie letnim mogła korzystać — tak jak co roku — z obozów pod namiotami.

W dniach 1—14 lipca Zarząd Powiatowy ZMS w Jeleniej Górze organizuje obóz młodzieżowy nad jeziorem w województwie zielonogórskim.

W sierpniu Komisja Młodzieżowa Rady Zakładowej wspólnie z Zarządem Zakładowym ZMS organizują obóz w Koczale, miejscowości znanej z ubiegłorocznych wczasów.

Odpłatność od osoby wyniesie około 300 zł.

Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona należy zgłaszać się wcześniej w Zarządzie Zakładowym ZMS nr tel. 256.

Kol.



Usprawnienia w pracy Kół ZMS

Zarząd Zakładowy ZMS wprowadził z dniem 1 kwietnia br. kilka usprawnień w pracy Kół ZMS w naszym zakładzie.

Rezygnuje się więc z przysyłania do Zarządu Zakładowego ZMS protokołów z zebrani i posiedzeń. Krótkie notatki z tych zebrani i posiedzeń powinny być sporządzone w książkach pracy Zarządu i Koła, przy czym należy podać jedynie datę, tematykę, ilość uczestników oraz wpisane podjęte uchwały i wnioski.

W dalszym ciągu obowiązuje opracowywanie planów pracy Kół ZMS. Powinny one zawierać konkretne zamierzenia i stanowić rzeczywistą pomoc w systematycznej pracy Koła. Odpisy planów pracy należy przysyłać do Zarządu Zakładowego ZMS.

M.K.



Nr 4 (23)

Kwiecień 1973 r.

Rok III

Najlepsi nauczyciele i wychowawcy

Kto zdobędzie w tym roku tytuł najlepszego nauczyciela i wychowawcy młodzieży, w dorocznym plebiscycie organizowanym przez Związek Młodzieży Socjalistycznej?

Już wkrótce będzie znana odpowiedź na to pytanie.

Dotychczas odbyły się plebiscyty w Kołach Związku Młodzieży, spośród najlepszych w wydziałach, wybrany zostanie jeden najlepszy w Zakładzie.

A oto nazwiska najlepszych nauczycieli i wychowawców młodzieży wybranych w Kołach ZMS:

Koło ZMS Wytwórni Celulozy: Jan Wojciechowski st. mistrz Oddziału Regeneracji Ługu (również był najlepszym w roku ubiegłym),

Wytwórnia Włókien Celulozowych: Bolesław Bar mistrz zmiany „C” w Oddziale Włóknieni (członek Komitetu Redakcyjnego „Wspólnego Celu”!),

Wytwórnia Włókien Syntetycznych: Marian Tabaka mistrz Oddziału E-lany,

Wytwórnia Mechaniczno-Remontowa: Antoni Lewicki brygadzysta narzędziowni (laureat z roku ubiegłego),

Wytwórnia Energetyczna: Waldemar Zarczyński brygadzysta brigady młodzieżowej elektryków,

Wydział Wodno-Chemiczny: Joanna Skrzypińska technik chemik Laboratorium Energo-Chemicznego,

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji: Jerzy Wiśniewski mistrz brigady montażowej,

Zakładowe Laboratorium Badawcze: Marian Fabian brygadzysta ślusarzy.

Wybór najlepszego w Zakładzie nauczyciela i wychowawcy młodzieży dokonany zostanie na plenarnym posiedzeniu Zarządu Zakładowego ZMS.

Mgr MARIA KOLASIŃSKA

Turniej Młodych Mistrzów Techniki

Związek Młodzieży Socjalistycznej stawia sobie za cel wychowanie młodego pokolenia na zaangażowanych świadomych budowniczych socjalistycznej ojczyzny, którzy w pełni rozumieją zachodzące w świecie przemiany i potrafią dotrzymać kroku w marszu do postępu i nowoczesności.

ZMS-owski program udziału młodzieży w realizacji zadań postawionych przez VI Zjazd PZPR nazwany „Młodzież dla postępu”, szczególnie eksponuje postęp techniczny.

Jedną z form włączenia się młodzieży do realizacji tego programu jest organizowany wspólnie w ZG NOT i CRZZ „Turniej Młodych Mistrzów Techniki”.

Każdy młody robotnik, technik i inżynier powinien czynnie włączyć się do ruchu wynalazczego. Składając projekt racjonalizatorskie i wprowadzając je w życie, czynimy pracę łatwiejszą i bezpieczniejszą a jednocześnie wydajniejszą.

Włączając się czynnie do Turnieju Młodych Mistrzów Techniki dajemy wyraz swemu zaangażowaniu i rzetelnej trosce o dalszy rozwój naszej gospodarki.

Na zwycięzców Turnieju czekają nagrody pieniężne, wyróżnienia a także przyjęcie na wyższą uczelnię.

Zarząd Zakładowy ZMS apeluje do młodych kandydatów na racjonalizatorów i młodych racjonalizatorów o liczny udział w TMMT.

Emka.

Masełko młodzieżowym mistrzem okręgu

Zapaśnicy Dolnoślązaka uczestniczyli w dniach 13—15 kwietnia br. w mistrzostwach młodzieżowych Dolnego Śląska w Bielawie.

Masełko w wadze 48 kg odniósł nowy sukces zajmując pierwsze miejsce i zdobywając tytuł mistrza Dolnego Śląska.

W wadze 68 kg Faiek zajęli trzecie miejsce.

W klasyfikacji drużynowej Dolnoślązak zajęli trzecie miejsce.

Najwięcej punktów zdobyli zapaśnicy Zagłębia Wałbrzych przed wrocławskim Pafawagiem.

Sensacją była porażka w finale Zurawskiego z zawodnikiem Zagłębia Wałbrzych. Zajął on ostatecznie drugie miejsce w swojej wadze.

O puchar Prezesa PZGS w Dzierżonowie

Kolarze Dolnoślązaka startowali w dorocznym kryterium w Dzierżonowie, o puchar Prezesa PZGS.

W kategorii młodzików na 15 km zwyciężył Klepacz z Dolmelu przed Łabuzem z Dolnoślązaka. Z pozostałych naszych kolarzy Leško zajęli miejsce 5, Pokrątko 9, Idzi 11, Daniełuk 17, Tkaczyk 47, Makaro 53.

W kategorii juniorów na 21 km zwyciężył Widziak z Dolmelu, nasi kolarze nie zdobyli punktów na finiszach. Pik, Polański, Stich i Żołyński przyjechali w pierwszej a Kisiel i Harojdko w drugiej grupie. W kategorii orlików na 36 km zwyciężył Bałd z Moto Jelcza, nasi kolarze Blaszkę, Semeriak, Bilous i Filipiak nie zdobyli punktów, podobnie jak startujący w kategorii seniorów na 51 km Łakomski i Zakrzewski.

krzyżówki i zagadki logiczne

Po wpisaniu do figury wyrazów o niżej podanych znaczeniach, litery w polach oznaczonych, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. rybia kość, 2. sto lat, 3 w opinie, 4. ciężka jedwabna tkanina przez tykana złotem, 5. kłamstwo, 6. tatarska niewola, 7. uniwersalny kuchenny, 8. grecka bogini, 9. szal, 10. biała broń, 11. pada zimą, 12. nad kapitanem.

Rozwiązania logogryfu (tylko hasło) należy składać w redakcji do 10 maja br. Wśród czytelników którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 7 naszej gazety:

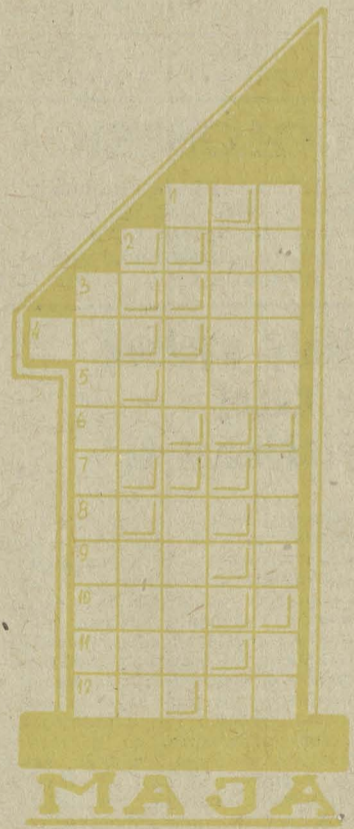
POZIOMO:

oponent, Abo, tenis, bobak, Ina, kaszkada.

PIONOWO:

obstalunek, Oran, Eros, transakcja, bilion, bies, baca.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Aleksander Narejczyk.



felietonik

Tego jeszcze w historii naszego zakładu nie było! Do końca bieżącego miesiąca Dział Kadr opracować ma na podstawie wniosków, jakie powinni składać kierownicy wytwórni i działów, program walki z pijaństwem i alkoholizmem.

Skąd dość nagle, taki ostry kurs?

Jak w większości podobnych przypadków, nie z własnej inicjatywy, ale z poleceń ogólnych.

W marcu br. Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych zwróciło się do zakładów branży, z poleceniem podjęcia kroków, zmierzających do zwalczania pijaństwa i alkoholizmu. W piśmie zobowiązujące się kierowników komórek organizacyjnych do zwrócenia uwagi na zagadnienie trzeźwości w ramach ogólnego nadzoru nad dyscypliną pracy i właściwym kształtowaniem stosunków międzyludzkich, wyciągnięciu ostrych konsekwencji służbowych w stosunku do osób nie zachowujących trzeźwości w godzinach pracy, oraz naruszających zakazy przynoszenia i sprzedawania napojów alkoholowych w zakładzie, włączenia się do opracowania programu walki z pijaństwem i alkoholizmem poprzez składanie do Działu Kadr i Szkolenia odpowiednich wniosków.

Jak było w naszym zakładzie dotychczas?

Pracownik, o którym było wiadomo, że zawsze może nie przyjechać do pracy w dniu wypłaty, lub w następnym dniu po wypłacie — z powodu pijaństwa, a takich w naszym zakładzie nie brak, jest

w każdym oddziale produkcyjnym przysłowiową „kulą u nogi”.

Niektórym z nich, aby zapobiec krytycznym sytuacjom, z góry wyznaczano wnie w dni wypłaty, nie mogło to być jednak regułą a jest niemożliwością w systemie czterobrygadowym.

Zastosowanie ostrzejszych sankcji jest bardzo trudne w oddziałach, gdzie niełatwo o ewentualne uzupełnienie braków kadrowych. Ale nawet wtedy, kiedy kierownik decydował się na zastosowanie sankcji najsurowszej, na zwolnienie z pracy, nie oznaczało to jeszcze, że sprawa tak będzie załatwiona.

Pijak zawsze znajdował dotychczas wielu obrońców, a zarzut pijaństwa traktowany był przeważnie „z przymrużeniem oka”.

Mówiono często: „wypil przecież za własne pieniądze” a jeżeli było to jeszcze po godzinach pracy, chociaż w efekcie doprowadzało do niemożności stawienia się do pracy w odpowiednim stanie, wielu ludzi uważało, że trzeba dać każdemu możliwość do wolnego spędzania czasu wolnego.

W tych idyllicznych warunkach zrodziła się w naszym zakładzie plaga masowa, pijaków rozdzwaniających się do zmianowych i mistrzów, z zakładowych portierni do miejsc pracy, nieraz półprzytomnych, ubliżających i utrudniających normalną pracę Straży Przemysłowej, a jednak traktowanych przez wielu z nas: z pobłażliwym uśmiechem.

Jeżeli tej tolerancji dla plagi pijaństwa nie potrafimy w zakładzie zmienić, na właściwe ustosunkowanie się do osób zakłócających dyscyplinę pracy, również najlepszy nawet program walki z pijaństwem i alkoholizmem, pozostanie tylko jeszcze jedynym świstkiem papieru.

Ludwik Stanisławowicz

Humor (przepisany)



— Lekarz pogotowia udziela pomocy pacjentce, która zgłosiła się z silnie pogryzioną ręką.

— Nie mogę się zorientować kto panią tak urządził: na psa te ślady zębów są za małe, na kota — za duże. Co to było?

— Sąsiadka.

*

— Pokaz mody. W pierwszym rzędzie wśród publiczności siedzi szejka, który z zainteresowaniem obserwuje defilujące dziewczęta.

— Podobają się panu nasze kreacje? — dyrektor salonu nachyla się do ucha szejki.

— Owszem. Proszę mi przestać całą kolekcję.

— Płaszczki też, czy tylko same sukienki?

— Nie. Same modelki.

— W sobotę wieczorem w mieszkaniu lekarza zepsuło się coś w instalacji wodociągowej. Lekarz zadzwonił do znajomego hydraulika i poprosił go, żeby przyszedł naprawić uszkodzenie. Ale hydraulikowi nie chciało się wychodzić z domu, bo telewizjja miała właśnie zacząć sprawozdanie z meczu.

— Gdyby pan zachorował — powiedział rozgoryczony lekarz — zostawiłbym wszystko i pośpieszył panu z pomocą!

— Dobrze... Zaraz przyjadę.

Po upływie kwadransa hydraulik zjawił się u lekarza, obejrzał muszle w łazience, wrzucił do niej dwie aspiryny i rzekł:

—Jeżeli do poniedziałku nie będzie lepiej, proszę do mnie zadzwonić.